

WOKÓŁ NAS

Krótko

STĘSZEW 24 lutego w Urzędzie Miejskim w Stęszewie odbyło się spotkanie z wicewojewodą Wielkopolski Przemysławem Pacią. Zostało ono zorganizowane z myślą o lokalnych przedsiębiorcach. Była to okazja do dyskusji o aktualnej sytuacji gospodarczej, która wynika w związku z ogólnosiwiatowym kryzysem. Uczestnicy spotkania wymienili się poglądami, mogli też wysłuchać opinii wojewody. Wcześniej tego samego dnia odbyło się szkolenie z zakresu pozyskiwania funduszy Unii Europejskiej na rozwój lub dofinansowanie przedsiębiorstw. MAL

BRÓDKI Po latach przerwy do Bródek powróciło życie kulturalne. Stało się tak, ponieważ odnowiono i odrestaurowano salę wiejską. Była to wspólna inicjatywa G. Woźnej, sołtysa Bródek - F. Grocholewskiego oraz mieszkanki miejscowości M. Mrówki, G. Pustkowiak i K. Chruścickiej. Dzięki ich zaangażowaniu i przychylności społeczeństwa Bródek w sali odbyły się już pierwsze imprezy. Pierwszą z nich był Sylwester. Z kolei w niedzielę, 15 lutego zorganizowano balik karnawałowy dla dzieci i rodziców. Dla większości najmłodszych była to pierwsza tego typu impreza w życiu, dlatego nikt nie ma wątpliwości, że reaktywacja sali była wspianą inicjatywą. A-GA

GRODZISK Jak już informowaliśmy, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Grodzisku przygotowywał się do zmiany swojej nazwy na Centrum Kultury. W związku z tym ogłoszony został konkurs na stworzenie dodatkowego członu, charakteryzującego ten ośrodek. Pisaliśmy, że spośród 80 różnych propozycji wybrano ten autorstwa Iwony Studzianek. Mieszkanka Grodziska zaproponowała, by placówka nazywała się Centrum Kultury Rondo. Teraz możemy dodać, że zmiana z MGOK na CK Rondo została już oficjalnie przyjęta, bo nową nazwę zaakceptowała na ostatniej sesji Rada Miejska. - Centrum zyskało ponadto swój znak graficzny, bowiem postanowiliśmy dla nowej nazwy opracować też logo - dodaje Waldemar Łyczkowski, dyrektor CK w Grodzisku. Instruktorą koła plastycznego. AWY

Spór o diety sołtysów

► Podczas minionej sesji Rady Miejskiej w Stęszewie dyskutowano o wynagrodzeniach sołtysów, a także o bezwzględny regulaminie

Malwina Korzeniewska

Gmina Stęszew liczy dwadzieścia dwa sołectwa. Sołtysów obowiązują wewnętrzny regulamin, który też został przez nich zaakceptowany.

Określa on między innymi regulację wynagrodzeń, a także zadania i obowiązki, jakie muszą zostać przez sołtysów zrealizowane.

Należy do nich też konieczność uczestniczenia w zaplanowanych zebraniach. Jednak, gdy sołtys nie może być na nich obecny, wówczas jego miesięczne wynagrodzenie, czyli dieta zostaje bardzo uszczuplona.

Co się jednak stanie, gdy nieobecność sołtysa na zaplanowanym spotkaniu będzie uwarunkowana tym, że wykonywał on inne obowiązki w zakresie „sołtysownia”?

Między innymi tę kwestię na minionej sesji podniosła sołtys Dębna, Dębienka i Drogosławca Jolanta Szytura, która ma w swoim obrębie największe sołectwo gminy Stęszew. - Nie mogłam uczestniczyć w zebraniu, ponieważ w tym czasie byłam w pracy. Zostałam o nim poinformowana dzień wcześniej telefonicznie, a nie zgodnie z regulaminem siedem dni przed. Tym samym zosta-



Sołtys Jolanta Szytura zabrała głos w sprawie wynagrodzeń, które jak twierdzi nie są sprawiedliwe

łam pozbawiona możliwości bycia obecną. Okazało się wtedy, że moje miesięczne wynagrodzenie zostało zmniejszone o 25 procent, pomimo że wywiązałam się ze swoich obowiązków - mówiła J. Szytura. Zauważyła też, że niektóre sołectwa liczą dwadzieścia cztery posejse, a więc i mało mieszkańców, podczas gdy jej około tysiąc osiemset osób, a dieta

jest taka sama.

Praca na takim obszarze jest trudniejsza i wymaga więcej wysiłku.

Radny gminy Henryk Szela, również zauważył, że gdy on przebywał na zwolnieniu lekarskim w szpitalu i nie mógł uczestniczyć w zebraniach sesyjnych i pracach komisji otrzymał pensję mniejszą o 30 procent. - Wtedy pierwszy raz od lat z przyczyn zdrowot-

nych nie mogłem przyjść na zebranie. Pomimo tego otrzymałem dużo mniejszą dietę - mówił rady H. Szela.

Burmistrz z kolei całkowicie się od tej kwestii odcina, twierdząc, że sołtysi sami ustalili wewnętrzny regulamin i tylko oni mogą go zmienić. - Sołtys dowiaduje się o zebraniu kilka dni, a nawet tydzień wcześniej. W przypadku pilnego

spotkania jest informowany nawet z jeszcze większym wyprzedzeniem. Może więc zaplanować swoje obowiązki, tak, aby być obecnym. Powinien też wyznaczyć swojego zastępcę w razie nagłych wypadków - tłumaczy burmistrz Stęszewa Włodzimierz Pińczak.

Z kolei sołtys Sapowic Adam Sołtysiak powiedział nam, że wcześniej nie było takich problemów. Nikt nie zgłaszał też takich wątpliwości na zebraniach zeszłorocznych, dlatego jest zaskoczony dyskusją, która się rozwinęła.

Jolanta Szytura twierdzi,

« Niektóre sołectwa w Stęszewie liczą po kilkadziesiąt osób, gdy inne ponad tysiąc, a dieta jest taka sama »

że ta regulacja jest niesprawiedliwa i będzie walczyć o zmianę tych ustaleń, gdyż zdarzają się wyjątkowe sytuacje na które nie ma się wpływu, a to już powoduje zmniejszenie diety.

- Co się stanie, gdy wszyscy dobrzy sołtysi, którzy są sumienni i wywiązują się ze swoich zadań nie będą chcieli już pełnić tych funkcji? - zastanawia się sołtys Jolanta Szytura

Wybieramy najlepszych

Malwina Korzeniewska

Ochotnicza Straż Pożarna w Urbanowie powstała w 1928 roku. Początkowo znajdowała się ona w centrum wsi, a w 1968 roku rozpoczęto budowę nowej strażnicy na gruncie, który przekazała Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna. Wówczas w jej budowę zaangażowani byli wszyscy mieszkańcy Urbanowa. Po dwóch latach nastąpiło uroczyste otwarcie straży.

Obecnie w szeregach jest pięćdziesięciu dziewięciu strażaków, trzech honorowych do których należą Rzeźnik Adam, Rzeźnik Stefan i Kubicki Władysław, a także dwudziestu pięciu czynnych. Urbanowska Ochotnicza Straż Pożarna jak przyznaje jej naczelnik Stanisław Kortus ma sprzęt, który służy w akcjach pożarniczych, jednak jest już zużyty i wymaga wymiany. Jednostka ma jeden, ośmioosobowy, ponad dwudziestoletni samochód marki



Naczelnik OSP w Urbanowie Stanisław Kortus i strażak Teodor Mueller

żuk. Druhowie z Urbanowa aktywnie uczestniczą w różnego rodzaju zawodach sportowo-pożarniczych, zajmują też zawsze wysokie miejsca na podium. W czasie organizacji różnych imprez, festynów, dożynek gminnych i powiatowych, służą jako tak zwana „obstawa”. Zawsze służą też jako jednostka wspomagająca dla innych straży zawodowych.

W 2008 roku OSP w Urbanowie obchodziła swój okrągły jubileusz, a mianowicie osiemdziesiąt lat istnienia. Z tej okazji został też ufundowany nowy sztandar. Jednostka współpracuje również z zespołem wiejskim „Wiaruchna z Urbanowa” i ze szkołą podstawową, gdzie podczas Dnia Dziecka, strażacy prezentują swoje umiejętności.

WIELKOPOLSKI STRAŻAK - OCHOTNIK
oraz OSP roku 2009

STRAŻAK - OCHOTNIK 2009
imię i nazwisko kandydata:

nazwa i adres OSP kandydata (miasto, gmina):

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA 2009
nazwa jednostki (miasto, gmina):

Kapen zgłoszenia prosimy przesyłać w nieprzekraczalnym terminie do 20.04.2009 r. na adres:
Tygodnik Dzień Nowotomysko-Grodziski
ul. Wyzwolenia 21, 64-330 Opalenica

WIELKOPOLSKI
DZIEŃ

szczegółowy regulamin dostępny na: www.poznan.saczemiarz.pl, www.zszpp.poznan.pl